

Trudne początki integracji

20 lipca 2022

Czerwiec tego roku okazać się może bardzo istotny dla postępu integracji Środkowej Europy z uwagi na kilka ważnych wydarzeń. Dotyczy to w szczególności Inicjatywy Trójmorza. Warto uświadomić sobie, że populacja krajów Trójmorza stanowi aż 25% populacji Unii Europejskiej i 30% terytorium Unii. Pod względem ekonomicznym jednak łączny PKB Trójmorza stanowi niecałe 20% PKB Unii Europejskiej.

W dniach 20-21 czerwca miał miejsce w Rydze Siódmy Szczyt Trójmorza. Towarzyszyło mu Forum Biznesu, w którym udział wziął także Prezydent Andrzej Duda. W Szczycie oprócz liderów Inicjatywy wzięli także udział partnerzy Trójmorza – przedstawiciele USA, Niemiec, Japonii i Komisji Europejskiej. Jak wiadomo państwa Trójmorza współpracują ze sobą m.in. w zakresie rozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej, energetycznej i cyfryzacji w Europie Środkowej, na osi Północ-Południe. Jakkolwiek podkreśla się wielokrotnie, że Inicjatywa Trójmorza to projekt przede wszystkim gospodarczy i regionalny (to ograniczenie odpowiada zapewne Niemcom), to tematami omawianymi na Szczycie była rosyjska agresja na Ukrainę i zapobieżenie kryzysowi żywnościowemu na świecie, a także współpraca w ramach NATO, a więc problematyka polityczna.

W Rydze podkreślono wewnątrzunijny i transatlantycki wymiar tego formatu. Ukrainie przyznano status partnera uczestniczącego Trójmorza, co spotkało się w tym kraju z niezwykle pozytywnym przyjęciem. Status partnera uczestniczącego ma umożliwić Ukrainie udział w trójmorskich projektach strukturalnych i logistycznych oraz pomóc w jej odbudowie po wojnie. Państwa uczestniczące w Szczycie wsparły nadanie Ukrainie statusu kandydata do Unii Europejskiej, co nastąpiło zresztą kilka dni później.

Poparcie Waszyngtonu

Wzrosło znaczenie współpracy Inicjatywy Trójmorza ze Stanami Zjednoczonymi i Niemcami. USA zapowiedziały realizację deklaracji z 2020 roku o udziale w Funduszu Trójmorza. W roku bieżącym amerykańska instytucja rozwoju DFC (US International Development Finance Corporation) potwierdziła wkład wartości do 300 milionów euro, dzięki czemu Kapitał Funduszu wzrośnie do ponad 1,2 mld euro. Docelowo poziom tego Funduszu osiągnąć ma od 3 do 5 mld euro. (Także dla Niemiec rośnie znaczenie regionu Trójmorza z uwagi na bezpieczeństwo dostaw, alternatywnych wobec rosyjskich).

W swym przemówieniu online Sekretarz Stanu USA Anthony Blinken przypomniał, że Stany od samego początku inwestowały w sukces Inicjatywy, bo dzięki niej stworzyć można bardziej demokratyczną i silniejszą Europę Środkową. Zaznaczył, że celem tego formatu jest nie tylko rozwój infrastruktury gospodarczej, ale także stworzenie silnego sojuszu opartego na demokracji i praworządności. Zwrócił uwagę, że także z punktu widzenia NATO ważny jest rozwój w regionie infrastruktury drogowej, kolejowej i lotnisk. „Odporność” krajów na wschodniej flance NATO powinna zostać zwiększona. Mówił też o konieczności uniezależnienia się regionu od rosyjskiego gazu, co sprawi, że będziemy mniej podatni na działania Kremla, zaś Kreml nie będzie miał pieniędzy na prowadzenie wojny przeciwko Ukrainie. Podkreślił przy tym rolę państw regionu w eksporcie ukraińskiego zboża.

Federacja z Ukrainą

Istnieje obawa, że powrót do narracji o Międzymorzu to próba przemycenia pomysłu na powołanie federacji polsko-ukraińskiej czy jakiegoś podobnego związku. Pomysły takie są w tej chwili niebezpieczne, bo Polska może w ten sposób stracić gwarancje bezpieczeństwa wynikające z artykułu 5. NATO. Dopóki Ukraina nie posiada granic uznanych międzynarodowo, w tym przez Rosję,

o żadnym związku Polski z Ukrainą nie może być mowy. Podobne pomysły to gratka dla propagandy rosyjskiej. Nie chciałbym tu niczego komukolwiek podpowiadać, dlatego tematu nie będę rozwijać. Wiem, że inni te pomysły krytykują i robią to zupełnie dobrze.

W powyższym kontekście, w związku z niektórymi nieudanymi myślami dotyczącymi naszego regionu, w tym federacji z Ukrainą, należy zadbać o potencjał intelektualny Polski i Trójmorza. Wszystko wskazuje na to, że potencjał ten zostać może powiększony dzięki państwom skandynawskim. Już historia i perypetie związane z Nordstream 1 oraz Nordstream 2 musiały dać wiele do myślenia elitom politycznym Skandynawii; po prostu żywotne interesy tych państw są zbliżone do interesów Europy Środkowej, tej między Rosją, Niemcami, Turcją i Włochami. To oznacza, że do obecnej definicji politycznej Europy Środkowej należy dodać pionową oś od Nordkappu na północy Norwegii do Salonik w Grecji. Kolejnym, ale nie jedynym, dowodem na zainteresowanie naszym regionem ze strony Skandynawii była polsko-szwedzka koncepcja Partnerstwa Wschodniego. Chodziło w niej nie tylko o Ukrainę, Białoruś i Mołdowę, ale też o Gruzję, Armenię i Azerbejdżan. Partnerstwo miało umożliwić tym krajom zmieniać się wewnętrznie i dostosowywać do standardów unijnych. Obecnie, po agresji Rosji na Ukrainę, jesteśmy świadkami wysiłków Szwecji i Finlandii zmierzających do wejścia tych państw do NATO. Nie należy wykluczyć, że państwa te wyrażą w pewnym momencie chęć uczestniczenia w Inicjatywie Trójmorza (jeżeli my ich wcześniej nie zaprosimy), co oprócz innych wartości, np. gospodarczych rozszerzy potencjał intelektualny przymierza. Warto zwrócić przy tym uwagę, że już teraz Skandynawia korzysta coraz bardziej z rozwijającej się wszelkiego rodzaju infrastruktury Trójmorza na osi północ-południe (chodzi o infrastrukturę drogową, kolejową, energetyczną). W wielu przypadkach łatwiej jest dotrzeć z towarami ze Skandynawii na południe Europy połączeniami drogowymi i kolejowymi niż morzem. Także w Europie Środkowej zainteresowanie północą

Europy jest znaczne, szczególnie wśród nadbałtyckich państw Trójmorza: Polski, Litwy Łotwy i Estonii, chodzi m.in. o przyszły dostęp do bogactw naturalnych Arktyki, znaczenie militarne tego obszaru i dla transportu. Profesor Zbigniew Brzeziński podczas swego pobytu w Polsce, na spotkaniu w Pałacu Prezydenckim w dniu 6 czerwca 2013 roku wyraził opinię, że Polska wraz z Niemcami, Skandynawią, państwami bałtyckimi i sąsiadami z południa powinna wspólnie uzgadniać swą politykę zagraniczną. Oświadczył wtedy, że jest zwolennikiem Europy Środkowo-Północnej.

Postawny na Skandynawię

Nie kwestionując wysokiego poziomu wielu polskich oraz innych środkowoeuropejskich ośrodków naukowych (nota bene w Polsce studiuje kilka tysięcy Skandynawów), warto pod tym kątem spojrzeć właśnie na Skandynawię, gdzie przeważa protestantyzm, a nakłady na naukę są bardzo wysokie. Obok wysokiego poziomu nauczania dla rozwoju Trójmorza konieczne są fundusze. Nikt tego oficjalnie nie potwierdza, ale początki integracji środkowoeuropejskiej są niezwykle trudne także z powodów finansowych. Brakuje przede wszystkim pieniędzy. Fundusz Trójmorza osiągnąć ma docelowo mizerne 3 do 5 mld euro, podczas gdy według analiz polskiej firmy konsultingowej SpotData, by sprostać swoim celom w transporcie, energetyce i technologii cyfrowej Trójmorze do roku 2030 potrzebuje funduszy sięgających 600 mld euro. Jednak czasu jeszcze trochę pozostało...

Niewykluczone, są to co prawda tylko domysły, ale byłoby to zrozumiałe, że do zadań w zakresie transportu, energetyki i technologii cyfrowej działacze i sponsorzy Trójmorza dodadzą poszukiwanie i wydobywanie w naszym regionie niektórych (rzadkich) surowców. Tak by to wynikało z sytuacji geopolitycznej. Może wtedy znajdą się dla Trójmorza jakieś znaczące fundusze, a do sprawy włączą się nasi naukowcy. Mamy tu pewien paradoks; z jednej strony wojna na Ukrainie pożera

ogromne pieniądze, które można by z korzyścią spożytkować na obszarze Trójmorza, a z drugiej strony sytuacja wojenna wydaje się zmuszać do poszukiwania na naszym obszarze surowców. W interesie całego Zachodu.

Autorstwo: Maksymilian Podstawski

Źródło: Trybuna.info